

Sygn. akt I ACz 5/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Peleć

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. N.**

przeciwko **L. J.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 864/12

p o s t a n a w i a:

o d d a l i ć zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy zwolnił powoda P. N. od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 3.000 zł, oddalając jednocześnie w pozostałym zakresie jego wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych.

W oparciu o złożone przez powoda oświadczenie Sąd Okręgowy ustalił, że pozostaje on we wspólnym gospodarstwie domowym z 9-letnim synem E., 6-letnim synem M., 20-letnim pasierbem i żoną, nie posiada nieruchomości, oszczędności, ani wartościowych przedmiotów, z żoną ma rozdzielną majątkową. Z tytułu umowy o pracę na 1/2 etatu powód osiąga dochód w wysokości 556,65 zł miesięcznie. Jest obciążony alimentami w kwocie 1.200 zł, w związku z czym jego wynagrodzenie w 60 % jest zajęte przez komornika. Żona powoda uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 1.459,48 zł miesięcznie, z którego pokrywa koszty utrzymania mieszkania stanowiącego jej własność w kwocie 700 zł miesięcznie i opłatę za prąd w kwocie 100 zł miesięcznie.

Z ustaleń Sądu wynika również, że na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 1.03.2007 r. przez powoda z firmą (...) Sp. z o.o. w P., której był prezesem zarządu, firma ta z prowadzenie spraw klientów powoda miała otrzymywać jedynie 5 % należnej powodom od klientów prowizji. Wiadomym jest Sądowi Okręgowemu z urzędu, w związku z innymi toczącymi się przed tym Sądem sprawami, że powód na szerszą skalę prowadził działalność, w ramach której zajmował się prowadzeniem cudzych spraw odszkodowawczych i z tego tytułu otrzymywał konkretne gratyfikacje pieniężne.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powód miał możliwość poczynienia oszczędności na pokrycie przynajmniej części kosztów procesu, z którymi wytaczając powództwo powinien się liczyć.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wnosił o jego zmianę i zwolnienie go od kosztów sądowych w całości, twierdząc, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uniemożliwia mu dochodzenie praw przed sądem, bowiem

nie ma jakichkolwiek środków na opłacenie pozwu oraz perspektyw na ich uzyskanie. Wskazał na fakt rozdzielności majątkowej z żoną, ciążyący na nim obowiązek alimentacyjny i problemy zdrowotne. Od czerwca 2012 r. nie jest już prezesem spółki, jak wskazuje Sąd, a jedynie jej pracownikiem, zaś umowa zlecenia zawarta ze spółką nie obowiązuje od 2010 r. - została mu wypowiedziana w związku z brakiem płatności przez klientów. Od 3 lat spółka odnotowuje straty, obecnie jest na etapie postępowania upadłościowego, co w krótkiej perspektywie grozi powodowi utratą pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, nosząc się z zamiarem wytoczenia powództwa strona powinna do tego przygotować się także finansowo, albowiem odpłatność wymiaru sprawiedliwości jest w Polsce zasadą.

Przytoczone w pozwie okoliczności wskazują, że z koniecznością dochodzenia swoich roszczeń na drodze procesu sądowego powód mógł liczyć się już pod koniec 2008 r. Z ogólnodostępnej informacji KRS wynika, że w tym czasie powód świadczył usługi w zakresie pośrednictwa i doradztwa w sprawach odszkodowawczych w (...) spółki (...) - (...) Sp. z o.o. siedzibą w P., której jest współnikiem w połowie z żoną. Dane ujawnione w KRS nie potwierdzają informacji zawartej w zażaleniu, jakoby spółka ta znajdowała się w upadłości. Bez względu na to w jakim charakterze powód występuje w swojej spółce - czy w charakterze prezesa, czy pracownika, to z pewnością czerpie z niej korzyści i to z pewnością niemałe - zważywszy na przedmiot działalności i treść dołączonych do pozwu umów, z których wynika, że powód jako osoba fizyczna pobiera 25 % prowizji od otrzymanych przez zleceniodawców kwot odszkodowania, z czego spółka otrzymuje 5%. W tej sytuacji mało wiarygodne jest twierdzenie powoda, że z tytułu zatrudnienia w swojej spółce otrzymuje jedynie wynagrodzenie w wysokości 556 zł miesięcznie, skoro z akt zarówno tej sprawy, jak i innych toczących się przed tutejszym Sądem spraw wynika, że spółka miała zlecenia, a kwoty zasądzonych odszkodowań były wysokie.

Spółka istnieje od 1.03.2007 r., a jak wynika z treści dołączonej do pozwu umowy (k.7-9), tego samego rodzaju działalność powód prowadził indywidualnie jeszcze przed założeniem spółki.

Powyższe wskazuje, że powód w okresie, kiedy mógł liczyć się z koniecznością ponoszenia kosztów sądowych dysponował możliwościami zarobkowymi pozwalającymi na przygotowanie się do procesu, a w tej sytuacji przyznana przez Sąd Okręgowy pomoc w postaci częściowego zwolnienia od opłaty od pozwu należało uznać za wystarczającą.

Z tych względów zażalenie należało oddalić, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.